

TOMASZ BYLICA

ur. 1953; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Barbara Koterwas

Trudne dzieciństwo pani Basi Koterwas

Pani Basia [Koterwas] mieszkała sama. Jej brat zginął w czasie wojny w obozie koncentracyjnym. Potem umarł jej ojciec, a matka parę lat wcześniej niż ją poznałem, w latach 50. Ojciec pani Basi był stolarzem i to nie takim, który ławkę skleci tylko stolarzem-przedsiębiorcą. Jako pierwszy w Lublinie sprowadził z Austrii czy Niemiec maszyny do obróbki drewna. Stał się bardzo bogatym człowiekiem. Produkował meble na skalę przemysłową można powiedzieć. Potem wszystko stracił. Pani Basia jako dziecko przeżyła chyba siedem licytacji. Z zamożnego domu ze służbą nagle trafili do lepianki przy placu Bychawskim, gdzie jak jakiś pijany człowiek przechodził i się zatoczył to dziurę w ścianie robił bo była sklejana z gliny i z trzciny.

Jako dziecko pani Basia zachorowała. Nie wiem co to była za choroba, ale w każdym razie unieruchomiła ją. Lekarze twierdzili, że już nigdy nie będzie chodzić. Do szkoły nie poszła, bo to było albo tuż przed pierwszą klasą, albo na początku pierwszej. Kształciła się sama. Jedyny kontakt ze szkołą miała dzięki koleżankom, które przychodziły do niej odrabiać lekcje. W końcu trafił się młody lekarz, który stwierdził, że nie można tak na niej postawić krzyżyka i jakimiś metodami doprowadził do tego, że zaczęła w miarę normalnie funkcjonować. Garb jednak pozostał.

Data i miejsce nagrania	2014-04-15
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"